

HANNA BUCZYŃSKA-GAREWICZ

Teoria wartości Alexiusa Meinonga

W rozwoju współczesnej teorii wartości dużą rolę odegrały prace i pomysły filozoficzne A. Meinonga. Postać i twórczość Meinonga należą dzisiaj raczej do spraw zapomnianych¹. Jednak w początkach naszego stulecia był on filozofem znanym, o dużym zasięgu oddziaływania. Miał liczne grono uczniów w austriackim środowisku naukowym. Ponadto prace jego były popularne także w kręgach fenomenologicznych. Miał również pilnych czytelników w świecie anglosaskim, a w szczególności w osobach B. Russella² i G. E. Moore'a³.

Problemowi wartości i wartościowania poświęcił Meinong wiele rozważań. Znajdują się one w pracach należących do różnych okresów jego twórczości filozoficznej. Poczynając od wczesnej książki *Psychologisch-ethische Untersuchungen zur Werttheorie* z 1894 r., pozostającej jeszcze w kręgu wpływów rozważań C. Mengera i zawierającej wyraźne ślady psychologizmu, poprzez *Über Annahmen* (wydane w 1902 r. i przerobione w 1910) oraz odczyt wygłoszony na międzynarodowym kongresie filozoficznym w Bolonii w 1911 r., następnie centralną pracę *Über emotionale Präsentation* (1917 r.) oraz podsumowujące całość rozważań aksjologicznych *Zur Grundlegung der allgemeinen Werttheorie* (wydane pośmiertnie), a wreszcie pozostające nadal w rękopisie *Ethische Bausteine*, śledzić możemy kształtowanie się i rozwój konstrukcji teoretycznej wyjaśniającej istotę wartości.

¹ Wyjątek w tej sytuacji stanowią dwie książki: J. N. Findlay, *Meinong's Theory of Objects and Values*, Oxford 1963 (I wyd. 1930), oraz G. Bergmann, *Realism: A Critique of Brentano and Meinong*, Madison 1967.

² Russell prowadził zasadnicze polemiki z Meinongiem; por. B. Russell, *Meinong's Theory of Complexes and Assumptions*, „Mind” 1904, vol. XIII; tenże, *On Denoting*, „Mind” 1905, vol. XIV; tenże, *The Analysis of Mind*, London 1921, rozdz. 1.

³ G. E. Moore, *The Subject-Matter of Psychology*, „Proceedings of Aristotelian Society” 1909-1910. Por. także: J. N. Findlay, *The Influence of Meinong in Anglo-Saxon Countries*, w: *Meinong-Gedenkschrift*, Schriften der Universität Graz, t. 1, Graz 1952.

W naszej analizie filozofii wartości Meinonga nie będziemy omawiać wszystkich elementów jego koncepcji, lecz skoncentrujemy się na pracach późniejszych, gdzie zajmuje się on problemem wartości w świetle teorii przedmiotu oraz bada strukturę wartościujących przeżyć emocjonalnych. W zasadzie zajmiemy się jednym tylko pomysłem filozoficznym Meinonga, a mianowicie charakterystyką uczuć jako niesamodzielnych przeżyć prezentujących oraz strukturą wartości jako przedmiotów tych przeżyć, ufundowanych na innego rodzaju przedmiotach.

Meinong był uczniem Brentana i od niego przejął koncepcję intencjonalnego charakteru przeżyć świadomych. Rozważania swe koncentrował jednak Meinong nie na samej świadomości, lecz na relacji łączącej przeżycie z jego przedmiotem. Stworzona przezeń teoria przedmiotu zmierzała w podobnym kierunku, co późniejszy ontologiczny nurt fenomenologii. Teoria przedmiotu stanowi główny trzon filozofii Meinonga, a zarysowana przezeń aksjologia jest pewnym jej fragmentem. Nie mogąc jednak tu ze względu na brak miejsca analizować głównych twierdzeń teorii przedmiotu, przypomnimy tylko w wielkim skrócie sens wprowadzonych w jej ramach pojęć, niezbędnych do wyjaśnienia Meinongowskiej teorii wartości.

Przedmiotem nazwał Meinong to, co jest prezentowane przez przeżycie świadomości. Jest to korelat przeżycia wobec niego transcendentny. Nieodzownym elementem przeżycia prezentującego przedmiot jest treść. Przedmioty w rozumieniu Meinonga są „poza bytem i nicością”, czyli badając je nie angażujemy się w żadne kwestie egzystencjalne. Teoria przedmiotu nie zawiera w sobie problematyki metafizycznej, lecz jest tylko ontologią⁴. Bada ona własności i budowę przedmiotów oraz relacje między nimi. Wśród różnych strukturalnych charakterystyk przedmiotów wskazanych przez Meinonga szczególnie istotny dla teorii wartości jest podział przedmiotów na samodzielne i niesamodzielne oraz łącząca je relacja uwarunkowania. Przedmiot warunkujący nazywa się w terminologii Meinonga przedmiotem niższego rzędu, a nadbudowany nad nim jest przedmiot rzędu wyższego. Przedmioty niższego rzędu (zwane też obiektami) są samodzielne, gdyż nie zakładają innych przedmiotów, natomiast nadbudowane nad nimi przedmioty wyższego rzędu (zwane też stanami rzeczy) są względem nich niesamodzielne. Idzie tu jednak o niesamodzielność strukturalną, a nie egzystencjalną, zgodnie z poprzednim określeniem problematyki teorii przedmiotu.

Jak już powiedzieliśmy, przedmiot jest korelatem przeżycia prezentującego. Meinong analizował zawsze naturę przedmiotu w powiązaniu

⁴ Używamy tych pojęć w sensie wprowadzonym na gruncie terminologii polskiej przez Ingardena.

z odpowiadającym mu przeżyciem. Pojęcie prezentacji, którego używał, stanowi jedną z zasadniczych kategorii jego filozofii. Prezentacja to zdolność ujmowania przedmiotu przez przeżycie; zapewnia ona przedmiotowy charakter aktom psychicznym, tak intelektualnym, jak emocjonalnym. Przyżycia prezentujące, podobnie jak przedmioty, mogą być wzajemnie na sobie nadbudowane i wzajemnie się warunkować. Meinong wyróżnił cztery rodzaje przeżyć prezentujących: przedstawianie, myślenie, czucie i pożądanie. W teorii znaczenia badał dwa pierwsze przeżycia i odpowiadające im przedmioty, zaś teoria wartości dotyczyła dwu pozostałych.

Świat wartości należy, zdaniem Meinonga, do sfery emocjonalnej. Wartości są przedmiotami uczuć i pożądań. Wiążąc wartościowanie z uczuciami, nie eliminował jednak Meinong tym samym rozumu ze świata wartości, przeciwnie, koncepcja jego wiązała przeżycia emocjonalne i intelektualne, racjonalizując wartościowania bez redukcji ich jedynie do myśli.

Analiza struktury i charakteru przeżyć emocjonalnych stanowi dla Meinonga klucz do świata wartości. Analiza ta prowadzi w konkluzji do ujęcia wartości jako przedmiotu niesamodzielnego, prezentowanego przez uczucie.

Meinong zjawiska emocjonalne dzielił na uczucia i pożądania. Tak uczuciom, jak i pożądaniom przypisywał charakter wartościujący, za podstawową jednak formę przeżyć wartościujących uważał uczucia⁵. Z koncepcjami utożsamiającymi wartościowanie z pożądaniem prowadził Meinong zdecydowaną polemikę⁶: przeciwstawiając się ugruntowywaniu pojęcia wartości na aktach pożądania, wykazywał przede wszystkim ich niesamodzielną charakter względem uczuć⁷.

Zasadniczym *novum* i centralnym wątkiem Meinongowskiej teorii uczuć jest przyznanie im charakteru przedmiotowego, czyli zdolności prezentacji. Jak wszystkie zjawiska psychiczne, również uczucia muszą mieć „charakter odnoszenia się do czegoś”. Uczucia nie są beztreściowymi doznaniem. „...również w przeżyciach emocjonalnych możemy odróżnić dwa komponenty, które też należy określić jako akt i treść”⁸. Przedmiotowość uczuć i ich treściwy charakter stanowią dwie strony jednej i tej samej sprawy. Gdyby uczucia były pozbawione treści, nie mogłyby odnosić się do żadnego zewnętrznego przedmiotu, nie byłoby wtedy bowiem w prze-

⁵ Pogląd Meinonga w tej sprawie nie był jednolity. W *Über Annahmen* (Leipzig 1902) jako przeżycia wartościujące występowały tylko uczucia, natomiast zarówno w *Zur Grundlegung der allgemeinen Werttheorie* (Graz 1923), jak też w *Für die Psychologie und gegen den Psychologismus in der allgemeinen Werttheorie* („Logos” 1912, t. III) obok uczuć jako przeżycia wartościujące występują także pożądania.

⁶ Szczególnie z Ehrenfelssem.

⁷ Por. A. Meinong, *Zur Grundlegung...*, s. 46.

⁸ A. Meinong, *Über emotionale Präsentation*, Wien 1917, s. 63.

życiu żadnego elementu umożliwiającego jego kontakt z czymś zewnętrznym.

Drugą istotną tezę Meinonga w zakresie teorii uczuć, obok przyznania im treściowego i prezentującego charakteru, jest uznanie uczuć za przeżycia niesamodzielne, wymagające zawsze jako swych przesłanek przeżyć innego rodzaju⁹. Niesamodzielny charakter uczuć jako przeżyć przenosi się także na ich treści i przedmioty. Przesłankami przeżyć emocjonalnych są wedle Meinonga, przeżycia intelektualne.

Sfera uczuć jest dla Meinonga jakościowo zróżnicowana. Odrzucał on zdecydowanie prosty podział uczuć na przyjemność i przykrość czy pożądanie i unikanie czegoś. Jednym ze źródeł różnorodności uczuć jest różność ich przesłanek psychologicznych. Jest to też pierwsza zasada ich klasyfikacji. Uczuciami opartymi na przedstawieniach są zmysłowe doznania emocjonalne oraz przeżycia piękna. Poza nimi są uczucia mające za przesłankę psychologiczną sąd. Pierwotnie Meinong nadbudowywał uczucia wartościujące jedynie nad sądem, później zostało to rozszerzone przez uwzględnienie również przypuszczeń. Drugą zasadą klasyfikacji uczuć jest podział ich ze względu na to, czy odnoszą się do treści, czy do aktu swej przesłanki psychologicznej. Tak np. zmysłowe doznanie emocjonalne odnosi się do aktowej, a przeżycie piękna do treściowej strony przedstawienia. Uczucia mające za przesłankę myśl (sąd lub przypuszczenie) mogą być związane albo z tym, co twierdzi sąd, czyli z jego treścią, albo też mogą być to uczucia skierowane ogólnie na proces poznania, będące po prostu radością płynącą z samego faktu wiedzy lub niechęcią wobec niewiedzy. Uczucia oparte na sądach (nazywane *Urteilsgeföhle*) odnoszą się zatem albo do treści wyrażonej przez sąd (*Urteilsinhaltgeföhle*, czyli *Denksinhaltgeföhle*), albo do samego aktu poznania (*Urteilsaktgeföhle*). Meinong w istocie rzeczy interesował się tylko tymi pierwszymi.

Dokonana przez Meinonga klasyfikacja uczuć służy ujawnieniu istoty przeżyć wartościujących. Wartościowanie należy do sfery uczuć, lecz nie wypełnia jej całej. Charakter wartościujący mają tylko pewne, bardzo wyraźnie wyodrębnione uczucia. Są to uczucia mające za przesłankę sąd i zachowujące związek z treścią tego sądu, a nie z samym aktem sądenia. Meinong nazywał je *Urteilsinhaltgeföhle*.

Wartościowanie zostaje więc przede wszystkim odgraniczone od uczuć zmysłowych związanych z treścią przedstawień, od uczuć estetycznych bazujących na aktach przedstawienia, wreszcie od uczuć związanych z samymi aktami poznawczymi. Meinong klasyfikację uczuć ze względu na charakter ich psychologicznych przesłanek traktuje nie jako formalny,

⁹ Por. w tej sprawie szczególnie: A. Meinong, *Über Urteilsgeföhle: was sie sind und was sie nicht sind*, w: *Gesammelte Abhandlungen*, t. 1, Leipzig 1929.

lecz jakościowy podział uczuć. Różne bowiem treści emocjonalne wiążą się z różnymi przesłankami psychologicznymi.

Wskazaliśmy tu na sposób wydzielenia przez Meinonga przeżyć wartościujących z całej sfery przeżyć emocjonalnych w związku z wewnętrznym zróżnicowaniem i odmiennością jakościową uczuć. Nie jest to jeszcze pełna charakterystyka przeżyć wartościujących, ich zakres jest ponadto dodatkowo ograniczony przez to, że są to uczucia skierowane na istnienie lub nieistnienie czegoś, innymi słowy, że treści intelektualne stanowiące ich przesłankę zostają ograniczone jedynie do treści egzystencjalnych. Sprawę tę sygnalizujemy tutaj tylko po to, by nie powstało mylne złudzenie, że określenie przeżyć wartościujących jako *Urteilsinhaltgefühle* jest dla Meinonga wyczerpujące. Dokładniejszą analizą egzystencjalnego charakteru przesłanek uczuć wartościujących zajmijmy się nieco dalej.

Mówiąc dotychczas o przeżyciach emocjonalnych, wskazaliśmy na dwie ich zasadnicze własności: przedmiotową, prezentującą naturę, oraz niesamodzielną wewnętrzną budowę, zakładającą potrzebę psychologicznych przesłanek w postaci innych przeżyć świadomych. Jest to wstępna charakterystyka, oczyszczająca jedynie pole dla dokładnego ich zbadania i określenia. Udowodnienie przedmiotowej, prezentującej natury uczuć wymaga przede wszystkim dokładnego ukazania ich przedmiotu: jego budowy, własności i sposobu istnienia. Wstępnie wiadomo, że jest to przedmiot wyższego rzędu, nadbudowany nad innymi przedmiotami i niesamodzielny w stosunku do nich. Wynika to z niesamodzielnego charakteru uczucia jako przeżycia i jego ufundowania na przeżyciach intelektualnych. Akt, treść i przedmiot uczucia mają swoje przesłanki, powstaje zatem pytanie, jak te przesłanki rzutują na charakter uczucia oraz jaki jest sposób powiązania różnych elementów uczucia ze składnikami tych przesłanek.

Meinong wskazuje przede wszystkim na konieczność dokładnego wyodrębnienia dwu przedmiotów, które w przeżyciu uczuciowym nakładają się na siebie wzajemnie. Uczucia są przeżyciami mającymi swą treść i ujmującymi dzięki niej pewien przedmiot. Te cechy uczucia zawarte są w określeniu go jako przeżycia prezentującego. Jest to jednak niesamodzielne przeżycie prezentujące, tzn. nadbudowane nad innym przeżyciem również prezentującym, a mającym charakter intelektualny. Myśl stanowiąca przesłankę uczucia zawiera pewne własne treści i posiada swój własny przedmiot w postaci stanu rzeczy, który prezentuje. Uczucie posiada swą odrębną treść, tą treścią jest radość lub przyjemność, która się odnosi czy też opiera na określonej treści myślowej bądź przedstawieniowej, lecz przecież nie jest z nią tożsama, bo jest rozszerzeniem jej o pewien dodatkowy moment emocjonalny. Możemy mówić tu o treściach, lecz

możemy także to samo przedstawić jako sprawę dwu przedmiotów — jednym jest przedmiot myśli, określony stan rzeczy opisywany przez sąd, drugim jest przedmiot uczucia, dodatkowa własność tego stanu rzeczy, będąca korelatem przeżycia emocjonalnego, czyli pięknem lub „byciem przyjemnym”, nadbudowany nad przedmiotem myślowym. Meinong wskazuje, że ważne jest wyraźne odróżnianie tych przedmiotów. Czym innym jest stan rzeczy ujmowany przez myśl, a czym innym związana z tym stanem, przysługująca mu jakość, czyli przedmiot prezentowany przez uczucie. Podkreślając odmiennność tych przedmiotów, nie można jednak pomijać ich głębokiego wewnętrznego związku, który odpowiada też związkowi występującemu między obu przeżyciami. Oto przykłady Meinonga: gdy podoba mi się ornament, to nie tylko piękno jest przedmiotem mojego uczucia, lecz również sam ornament, lub gdy jestem dumny ze zwycięstwa naszych wojsk w bitwie, to przedmiotem tego uczucia jest nie tylko wartość tego sukcesu, lecz również sam sukces i jego istnienie. Dlatego też Meinong dochodzi do wniosku, że w przypadku niesamodzielnego przyżycia emocjonalnego mamy do czynienia z podwójnym niejako jego przedmiotem: przedmiotem własnym i przedmiotem przeżycia-przesłanki. Nie tylko więc o to idzie, że są to przedmioty wzajemnie nadbudowane, lecz że uczucie zachowuje związek nie tylko ze swoim przedmiotem, ale także z przedmiotem swej przesłanki psychologicznej: „niesamodzielnego przeżycia psychiczne uczestniczą jeszcze także w przedmiotach swoich psychologicznych przesłanek”¹⁰. Bezpośredni związek wewnętrzny obu przedmiotów i wspólne ich pojawianie się w przeżyciach nie likwidują jednak ich odrębności. Dla określenia różnicy między tymi przedmiotami wprowadza Meinong dwa pojęcia: własnego przedmiotu prezentowanego oraz przedmiotu przyswojonego. Własnym przedmiotem prezentowanym przez uczucie jest piękno, natomiast przyswojonym przedmiotem uczucia jest ornament, który jest własnym prezentowanym przedmiotem przeżycia-przesłanki, w tym wypadku przedstawienia. Specyfika zatem relacji między sferą intelektualną a emocjonalną polega na tym, że przedmioty-przesłanki zostają przez uczucia przyswojone również jako quasi-własne przedmioty. „...nie można przecież w żaden sposób uznać, że te przedmioty-przesłanki są prezentowane przez odpowiednie niesamodzielnego przeżycia: są one ich przedmiotami, lecz nie są przedmiotami prezentowanymi. Może można by, gdyby było potrzebne dla nich osobne słowo, przeciwstawić je przedmiotom prezentowanym, czy po prostu własnym przedmiotom danego przeżycia, jako przedmioty przyswojone”¹¹.

W sferze emocjonalnej zatem obok własnych przedmiotów prezentowanych przez uczucia występują także przedmioty przyswojone. Przed-

¹⁰ A. Meinong, *Über emotionale Präsentation*, s. 53.

¹¹ *Ibid.*, s. 53.

mioty te nie mogą jednak być nigdy prezentowane w sposób bezpośredni przez uczucia, a gdyby nie nadbudowane nad nimi przedmioty emocjonalne, nigdy by nie były dostępne uczuciu. Są one jednak samodzielne jako przedmioty przeżyć intelektualnych i w tym sensie w swej naturze przedmiotu-przesłanki zachowują całkowitą niezależność zarówno względem przeżycia emocjonalnego, jak też nadbudowanego przedmiotu emocji. Przez to, że przedmiot staje się przedmiotem przyswojonym, nic się w jego naturze nie zmienia, a przyswojony może być tylko wtedy, gdy jest uprzednio własnym przedmiotem przeżycia-przesłanki. „Przedmioty tych przesłanek są w tym sensie tylko przyswojonymi przedmiotami uczuć, przy czym przeżycia intelektualne, ujmujące te przedmioty jako przedmioty własne, są wobec uczuć psychologiczną przesłanką przedmiotową”¹².

Przyswojone przedmioty uczuć stanowią przesłankę dla ich własnych prezentowanych przedmiotów. Przedmiot prezentowany przez uczucie jest przedmiotem niesamodzielnym i zależnym od przedmiotu-przesłanki, będącego zarazem przedmiotem przyswojonym. Ornament jako przedmiot-przesłanka jest niezależny od ufundowanego na nim piękna będącego przedmiotem uczucia, nie jest tak jednak z pięknem ornamentu, które nie jest samodzielne względem ornamentu, jest bowiem pięknem ornamentu. Podoba nam się ornament, lecz sam ornament podoba się dzięki przysługującemu mu pięknu; gdyby nie ta jakość piękna, która prezentuje nasze uczucie, to i sam ornament (jako pewna rzecz) nie podobałby się nam. Lecz również gdyby nie ornament, nie mielibyśmy okazji uchwylenia uczuciem przedmiotu, jakim jest piękno, bo nie jest ono samodzielne, nie może występować samo, w czystej niejako postaci, lecz zawsze jest to piękno czegoś. Piękno jest przedmiotem uczucia, tylko uczucie jest zdolne je prezentować, lecz ani piękno jako przedmiot, ani uczucie jako przeżycie nie są samodzielne, wymagają zawsze określonych przesłanek. Cały ten zespół zależności ujmuje Meinong wprowadzając pojęcia przedmiotu-przesłanki, własnego przedmiotu prezentowanego oraz przedmiotu przyswojonego. Są to zależności właściwe i specyficzne jedynie sferze emocjonalnej i jej związkom z przeżyciami intelektualnymi.

Niesamodzielnosc przedmiotu może przyjmować różne formy. Może to być niesamodzielnosc egzystencji i ufundowanie egzystencjalne jednego przedmiotu w innym (ten typ zależności spotykamy w przypadku związku przyczynowego). Lecz tutaj mamy do czynienia z innym rodzajem niesamodzielnosci. Przedmioty uczuć są niesamodzielnosc w swej budowie wewnętrznej wobec przedmiotów-przesłanek, ich cechą strukturalną jest potrzeba przedmiotów ugruntowujących. Są one niesamodzielnosc w swej

¹² A. Meinong, *Selbstdarstellung*, w: *Die Philosophie der Gegenwart in Selbstdarstellungen*, Leipzig 1923, s. 132-133.

jakościowej naturze. Tak jak równość jest niesamodzielna względem równych przedmiotów, tak też piękno musi być pięknem czegoś, a dobro musi być dobrem osoby lub czynu. Jest to niesamodzielność w byciu tym, czym się jest, w swej esencji, nie zaś egzystencji. Nie chodzi o to, czy istnieje choć jeden dobry człowiek lub choć jeden dobry czyn, a jedynie o to, że nie ma sensu mówić o dobru w ogóle, natomiast można mówić o dobrym człowieku lub czynie. Przedmioty uczuć są esencjonalnie, a nie egzystencjalnie zależne od przedmiotów myśli i przedstawień.

Przedmioty niesamodzielne są przedmiotami wyższego rzędu. Była już mowa o dokonanej przez Meinonga klasyfikacji przedmiotów na wyższe i niższe. W związku z przedmiotowością uczuć mamy do czynienia z niesamodzielnymi przedmiotami wyższego rzędu: „Przedmioty częściowej prezentacji uczuciowej są przedmiotami wyższego rzędu”¹³. By jednak uwypuklić specyfikę sfery emocjonalnej, wprowadza Meinong odrębne nazwy dla emocjonalnych przedmiotów wyższego rzędu. Przedmioty uczuć nazywa dygnitatywnymi; obejmują one przyjemność, piękno, prawdę i dobro, a przedmioty pożądań dezyderatywami; obejmują one powinność i celowość.

Analiza uczuć dokonana przez Meinonga wykazała, że w przypadku przeżyć emocjonalnych występują, podobnie jak w przeżyciach intelektualnych, akt, treść i przedmiot. Przedmiot jest tu tak samo zewnętrzny w stosunku do przeżycia i wobec niego niezależny. Koncepcja Meinonga była rozciągnięciem antypsychologizmu, uformowanego w teorii poznania, na problematykę teorii uczuć. Ukazanie możliwości wyodrębnienia przedmiotu uczuć od samego przeżycia emocjonalnego stanowi jeden z cenniejszych i istotniejszych elementów filozofii Meinonga. Przyczyniło się ono wydatnie do przewyciężenia potocznego wyobrażenia, podtrzymwanego przez koncepcje empiryzmu sensualistycznego, o bezprzedmiotowej i treściowo pustej naturze uczuć. Koncepcja Meinonga wskazała też wyraźnie na odmienność przedmiotu uczucia od jego przyczyny i usunęła błędne ich utożsamianie. Teoria niesamodzielności przedmiotu uczuć i wyjaśnienie sposobu ich nadbudowy nad innymi przedmiotami grały tu rolę zasadniczą. Antypsychologizyczna teoria uczuć prowadziła także do odrzucenia psychologizmu w teorii wartości.

Wróćmy teraz do natury przeżyć wartościujących. Jak już wiadomo, stanowią one jedynie jeden z rodzajów uczuć. Ogólna charakterystyka uczuć, ich zdolności prezentacji oraz niesamodzielności jako przeżyć odnosi się do przeżyć wartości, nie uwzględnia jednak ich specyfiki w ramach sfery emocjonalnej. Przejdziemy teraz do omówienia tej specyfiki.

¹³ A. Meinong, *Über emotionale Präsentation*, s. 108.

Przeżycia wartości są uczuciami skierowanymi na istnienie lub nieistnienie czegoś. Jest to teza, do której Meinong przywiązuje wielką wagę. „Dla uczuć wartościujących istotne jest to, że są to uczucia egzystencjalne”¹⁴. Egzystencjalność jest tym, co wyróżnia uczucia wartościujące od innych przeżyć emocjonalnych. „...nie każde uczucie jest uczuciem wartościującym, lecz tylko takie, dzięki któremu podmiot zajmuje zarazem stanowisko w sprawie istnienia lub nieistnienia, a szczególnie egzystencji lub nieegzystencji jakiegoś obiektu”¹⁵.

Jaka treść kryje się w Meinongowskim określeniu przeżyć wartościujących jako przeżyć egzystencjalnych (*Seinsgefühle*)? Jak już powiedzieliśmy poprzednio, uczucia wartościujące są przeżyciami odnoszącymi się do treści sądów-przesłanek. Określenie ich jako przeżyć egzystencjalnych jest wskazaniem, że są to przeżycia zbudowane na treści dotyczącej istnienia. Następuje tu zatem ograniczenie zakresu treści-przesłanek uczuć wartościujących. Uczucia te są nadal *Urteilsinhaltgefühle*, lecz tylko tymi z nich, których treść-przesłanka jest treścią egzystencjalną. Inaczej jeszcze mówiąc, sądy-przesłanki uczuć wartościujących muszą być zawsze sądami egzystencjalnymi, a nie esencjalnymi. Uczucia wartościujące nadbudowuje się tylko nad treściami egzystencjalnymi. Tyle i tylko tyle zawiera się we wprowadzonym przez Meinonga pojęciu *Seinsgefühle*, charakteryzującym uczucia wartościujące.

Sąd egzystencjalny jest przesłanką uczucia wartościującego. Sąd ten jako swój własny prezentowany przedmiot ma pewien stan rzeczy (istnienie jest wedle Meinonga stanem rzeczy). Nad tym egzystencjalnym stanem rzeczy nadbudowany jest własny przedmiot przeżycia wartościującego, czyli dygnitatyw. Lecz ten egzystencjalny stan rzeczy, czyli po prostu fakt, że coś istnieje, staje się zarazem przedmiotem przyswojonym uczucia. Istnienie jest więc zarazem przedmiotem sądu oraz przedmiotem przyswojonym uczucia wartościującego.

Ten egzystencjalny charakter uczuć wartościujących uwypukla ich wyraźną odmienność od pozostałych uczuć. Przede wszystkim więc poza sferą wartościowania znalazły się uczucia estetyczne. Uczucia estetyczne, wedle Meinonga, nie należą do wartościujących z dwu powodów. Przesłanką ich jest nie myśl, lecz przedstawienie; nie odwołują się one do treści intelektualnych, lecz do aktów przedstawiających. Ponadto ich przedmiotem przyswojonym jest nie stan rzeczy, ale prosta rzecz lub obiekt. Uczucia estetyczne zachowują obojętność wobec istnienia. Również jednak poza sferą wartościowań znalazły się zmysłowe doznania emocjo-

¹⁴ A. Meinong, *Psychologisch-ethische Untersuchungen zur Werttheorie*, Graz 1894, s. 16.

¹⁵ A. Meinong, *Für die Psychologie...*, s. 5.

nalne. Uniemożliwia to tym samym redukcję wartościowania do prostych subiektywnych reakcji na bodźce zewnętrzne. Sama struktura bowiem przeżycia wartościującego wskazuje na jego zależność od sfery intelektualnej i na jego wewnętrzną złożoność. Wewnętrzna budowa uczucia wartościującego różni je w sposób zasadniczy od bezpośrednich doznań zmysłowych. Samo zatem pojęcie przeżycia wartościującego, tak jak rozumiał je Meinong, oddziela omawianą koncepcję w sposób zasadniczy od wszelkich postaci sensualizmu przyjmującego jakiś jeden rodzaj prostego doznania uczuciowego lub pragnienia za istotę wartościowania. Wartościowanie oparte na przeżyciach emocjonalnych nie musi być oderwane od myśli i poznania ani im przeciwstawiane.

W związku z tezą Meinonga, że uczucie wartościujące skierowane jest na istnienie lub nieistnienie czegoś, chcemy zwrócić uwagę na pewną ewolucję występującą wyraźnie w jego poglądach. W zasadzie nie zajmuje nas tu rozwój filozofii Meinonga ani tym bardziej badanie genezy pewnych jego tez, w tej jednak sprawie wydaje się, że tylko uwzględnienie pewnych wątków genetycznych pozwala ją w pełni zrozumieć.

Teza o egzystencjalnej naturze uczuć wartościujących jest jednym z najkonsekwentniejszych twierdzeń Meinonga. Koncepcja przedmiotowego charakteru uczuć kształtowała się stopniowo i uzyskała pełne rozwinięcie dopiero w książce *Über emotionale Präsentation*, natomiast koncepcja *Seinsgefühle* pojawiła się już w najwcześniejszych pracach aksjologicznych i w dalszym toku rozważań ulegała raczej osłabieniu, mimo to Meinong pozostał jej wierny i znajdujemy ją również w pracach ostatnich.

Zainteresowania Meinonga kwestią wartości ukształtowały się pod wpływem teorii wartości uprawianej przez psychologiczną szkołę ekonomistów austriackich, a w szczególności przez C. Mengera. Od początku jednak swych prac nastawił się Meinong na przewyciężenie tej ekonomiczno-psychologicznej koncepcji wartości. Już w *Psychologisch-etische Untersuchungen zur Werttheorie* wskazuje on na istnienie wartości pozaekonomicznych, na nieodpowiedniość kategorii potrzeby i użyteczności dla wyjaśnienia istoty wartości, wreszcie na odrębność przeżycia wartości od samej wartości. Mimo to sądzić jednak można, że występująca we wszystkich pracach aksjologicznych Meinonga charakterystyka przeżycia wartości jako uczucia egzystencjalnego jest pewnym dziedzictwem koncepcji ekonomicznych, chociaż właśnie z opozycji wobec nich wyrosła duża część jego aksjologicznych rozważań. Utożsamienie wartości z faktem istnienia czegoś lub jego nieistnienia nosi na sobie wyraźny ślad wpływu ekonomiczno-psychologicznych teorii użyteczności oraz sposobów jej mierzenia. We wczesnych pracach Meinong w sposób następujący definiował wartość: „Wartość jakiejś rzeczy jest funkcją intensywności uczuć wartoś-

ciujących związanych zarówno z jej istnieniem, jak nieistnieniem”¹⁶. Sprawa istnienia, która w tym ujęciu była centralna dla pojęcia wartości, później traciła na znaczeniu i w końcu chodziło o to tylko, że każdy stan rzeczy esencjonalny daje się przekształcić w stan rzeczy egzystencjonalny.

Nie wydaje się, by miał rację O. Kraus w swej interpretacji tezy Meinonga o egzystencjonalnym charakterze uczuć wartościujących. Kraus¹⁷ twierdzi, że Meinong po prostu źle zrozumiał i przeinaczył koncepcję Brentana. Brentano głosił, iż istnienie wartości pozytywnej samo jest wartością pozytywną, a nieistnienie wartości negatywnej także jest wartością pozytywną. Teza Meinonga, że wartościowanie dotyczy zawsze faktu istnienia czegoś lub jego nieistnienia, byłaby — wedle Krausa — po prostu błędnym powtórzeniem zasady Brentana. Nie ma jednak żadnych podstaw do takiej interpretacji. Meinong bowiem interesuje natura wartościowania, a nie formalne aksjomaty określające relacje między wartościami, trudno więc zrozumieć, czemu miałby korzystać tu z Brentanowskiej tezy, która nie ma żadnego związku z jego rozważaniami. Natomiast niewątpliwie rację ma Kraus, krytykując tę partię koncepcji Meinonga i wykazując jej błędność.

Wracając po tej dygresji do spraw natury przeżycia wartościującego, zajmiemy się obecnie odpowiadającym mu przedmiotem, czyli wartością. Wartość jest przedmiotem uchwytywanym przez uczucie wartościujące. Szczególnie istotna jest kwestia charakteru relacji występującej między uczuciem a wartością. Meinong świadomie podjął polemikę z interpretacją tej relacji jako związku przyczynowego. Wiążemy wartość nie z jakąś konkretną rzeczą, lecz zawsze z istnieniem pewnej rzeczy. Istnienie czegoś, jego pojawienie się nie jest jednak przyczyną wystąpienia uczucia wartościującego. Uczucie nie jest przeżyciem wywoływanym przez określony fakt istnienia. Uczucie bezpośrednio jest związane z sądem i odnosi się do treści tego sądu, nigdy zaś nie jest wprost powiązane z faktem istnienia czegoś. Porównywanie relacji, łączącej uczucie wartościujące z wartością, do związku przyczynowego, jaki istnieje między wrażeniem dźwięku czy widzeniem a rzeczą brzmiącą lub mieniącą się, uważał Meinong za zasadniczy błąd. Nie ma żadnej analogii między przedmiotem wywołującym wrażenia a związkiem zachodzącym między uczuciem i wartością. Zasadniczym błędem tych, którzy doszukują się takiej analogii, jest pomylenie zmysłowych przeżyć emocjonalnych z przeżyciami wartościującymi. Wartość jest przedmiotowym korelatem przeżycia wartościującego, jest tym, co w przeżyciu zostaje uchwycone, zaprezentowane, tym, do czego

¹⁶ A. Meinong, *Über Werthaltung und Wert*, „Archiv für Philosophie” 1895, s. 337.

¹⁷ Por. O. Kraus, *Die Werttheorie*, Leipzig 1937, rozdz. XXVI.

przeżycie intencjonalnie, nie zaś jego przyczyną. Nie może także być przyczyną przeżycia wartości ten egzystencjalny stan rzeczy, który jest przyswojonym przedmiotem uczucia, z nim bowiem przeżycie wartościujące związane jest pośrednio, dzięki mediacyjnej roli myśli. Całą złożoność tych relacji ujmują omówione już poprzednio pojęcia przedmiotu własnego i przyswojonego. Żaden jednak z tych przedmiotów nie może wystąpić jako przyczyna przeżycia wartościującego.

Jako dodatkowy argument przeciw przypuszczeniu, jakoby mógł występować przyczynowy związek między wartością a przeżyciem wartościującym, wysuwa Meinong to, że stanem wartościowym może być obok istnienia czegoś również nieistnienie, a trudno pomyśleć, by nieistnienie mogło być przyczyną. „Jest zupełnie jasne, że każdy taki wypadek wyklucza *a limine* wyjaśnienie przyczynowe. Przyczynowo warunkować może przecież tylko coś, co istnieje; my natomiast możemy rozważać również wypadek nieistnienia jako podległy wartościowaniu. [...] «Nieistnienie choroby» może mieć wartość”¹⁸.

Innym zasadniczym błędem w rozumieniu pojęć „wartość” i „uczucie wartościujące”, który likwiduje filozofia Meinonga, jest brak dyferencjacji tych dwu odrębnych zjawisk i utożsamianie przeżycia wartości z samą wartością. „Uczucie wartościujące jest faktem psychicznym, natomiast wartość jest własnością czegoś rzeczywistego”¹⁹. „Wartość nie jest nigdy przeżyciem wartości”²⁰.

Meinong wystąpił jako zdecydowany antypsychologista w teorii wartości. Podstawową tezę tego antypsychologizmu jest właśnie twierdzenie o odmienności wartości i przeżycia wartościującego. Wartość nie jest przeżyciem emocjonalnym, lecz jest przedmiotem, korelatem tego przeżycia. Przeżycia same przez się nie posiadają w sobie nic wartościowego, doznanie przyjemności nie jest dobrem, a sama przykrość nie stanowi zła. Przeżycie świadome może być na wartość zwrócone, może ją prezentować, chwycić jako swój przedmiot. Wartość sama jako przedmiot jest względem przeżycia wartościującego niezależna zarówno w swym sposobie istnienia, jak również w swej treści. Wartość nie tylko nie jest przeżyciem wartościującym, lecz także nie jest przez to przeżycie konstytuowana, nie jest bowiem tak, by ludzkie dążenia i pragnienia nadawały wartość określonym rzeczom przez sam fakt skierowania się ku nim. Coś jest wartością nie przez to, że wywołuje pewne uczucia czy zachowania, lecz może stać się przedmiotem uczuć wartościujących dlatego, że jest wartością. Antypsychologizm Meinonga dotyczy zatem problemu relacji zachodzącej między wartością a wartościowaniem. Wskazuje on na zasadniczą bytową

¹⁸ A. Meinong, *Zur Grundlegung...*, s. 59.

¹⁹ A. Meinong, *Psychologisch-ethische Untersuchungen...*, s. 67.

²⁰ A. Meinong, *Zur Grundlegung...*, s. 150.

i jakościową niezależność wartości od przeżyć psychicznych. Wyklucza zarazem przyczynowy charakter tej relacji na rzecz związku intencjonalnego — przeżycie emocjonalne prezentuje wartość. Wartość zachowuje niezależność także pod względem podmiotu przeżyć wartościujących, nie ma charakteru subiektywnego.

To antypsychologiczne nastawienie Meinonga w teorii wartości jest niezwykle charakterystyczne dla całości jego twórczości aksjologicznej. Teza głosząca, że wartość nie jest przeżyciem wartości, pojawia się już w *Psychologisch-ethische Untersuchungen zur Werttheorie*, gdzie jest wielokrotnie i niezwykle silnie akcentowana. „Ocena wartości, co rozumie się samo przez się, nie jest nigdy wartością”²¹. „Wartość nie zaczyna istnieć dopiero wraz z określoną oceną”²². Rozróżnienie przeżycia i jego przedmiotu zostaje potem szczegółowo wyjaśnione i wartość jako przedmiot jest dokładnie określona. Najpełniejszy tego wykład znajduje się w *Über emotionale Präsentation*.

Niezależność wartości od przeżycia wartości nie oznacza jednak całkowitego braku związku między nimi. Wartości jako przedmiotowi odpowiada określony rodzaj przeżycia, które może ją prezentować. Jest to wyłącznie przeżycie emocjonalne, nigdy zaś intelektualne. Ponadto jakościowemu zróżnicowaniu wartości odpowiada zazwyczaj jakościowe zróżnicowanie przeżyć wartościujących. Sfera przedmiotów jest przecież sferą przedmiotów przeżyć. Akt, treść i przedmiot pozostają w ścisłym wewnętrznym powiązaniu. Wartości z istoty swej mogą być uchwytywane przez przeżycia wartościujące, nie są natomiast nigdy uwarunkowane przez faktyczne występowanie określonych przeżyć.

Meinong, głosząc bytową i jakościową samodzielność wartości ze względu na przeżycia psychiczne i podmioty tych przeżyć, nie skłaniał się jednak bynajmniej w kierunku platonizmu. Wartość nie jest wprawdzie przeżyciem wartościującym ani wytworem tego przeżycia, nie jest jednak także platońską ideą samodzielnie bytującą. Jak już pisaliśmy, wartość jest przedmiotem niesamodzielnym w stosunku do pewnych innych przedmiotów, jest ona zawsze czymś ufundowanym na pewnym stanie rzeczy, jest pewną jakością, która sama przez się, w oderwaniu od swego przedmiotu-przesłanki występować nie może. Bywają dobre czyny, lecz nie ma dobra w ogóle. Dobro jako wartość jest niesamodzielne nie ze względu na podmiot wartościujący, lecz ze względu na przedmiot (stan rzeczy), którego jakością się staje. Wartość nie jest też prostą cechą rzeczy podobną jakościom zmysłowym, jest zawsze związana z istnieniem obiektu, nadbudowana nad stanem rzeczy, jest przedmiotem wyższego

²¹ A. Meinong, *Psychologisch-ethische Untersuchungen...*, s. 67.

²² *Ibid.*, s. 93.

rzędu. Tkwi w tej tezie także negacja potocznych mniemań, jakoby wartość była prostą rzeczą lub jej cechą.

Jak widzimy więc, filozofia wartości Meinonga pozostaje w opozycji do kilku naraz interpretacji wartości. Neguje ona subiektywistyczny psychologizm utożsamiający przeżycie wartości z wartością, odrzuca plato-nizm traktujący wartości jako samodzielnie bytujące idee, a także jest zaprzeczeniem naturalizmu.

Postawa antypsychologisty, wyrażająca się w tezie, że wartość nie jest tożsama z przeżyciem wartości, lecz jest odrębnym od niego przedmiotem, szła u Meinonga w parze z wyraźną tendencją antyrelatywistyczną. Wieloznaczność pojęcia relatywizmu jest ogromna i nie tu miejsce na wskazywanie wszystkich jego aspektów. Zajmiemy się w tych rozważaniach jedynie tym sensem względności, jaki wiąże się z Meinongowskimi kategoriami wartości osobowej i nieosobowej. Wydaje się, że Meinong był konsekwentniejszym antypsychologistą niż antyrelatywistą. Uniezależnieniu wartości od przeżycia wartościującego nie od razu towarzyszyło u niego wyraźne jej usamodzielnienie wobec podmiotu oraz jego sytuacji i potrzeb. Kategoria wartości osobowej uwzględniała właśnie to zrelatywizowanie, a dopiero pojawiająca się później kategoria wartości nieosobowej miała sens wartości absolutnej.

W *Psychologisch-ethische Untersuchungen zur Werttheorie* występuje takie rozumienie wartości, które potem Meinong ograniczył jedynie do wartości osobowej. Obiektem wartościowym w tej interpretacji jest to, co posiada zdolność do stwarzania podstaw dla uczuć wartościujących. Zdolność ta jest własnością niektórych sytuacji, jest związana z istnieniem lub nieistnieniem pewnych rzeczy, jest więc niezależna od podmiotu, choć jest oceniana ze względu na niego. Wartość jest więc pierwotnie dla Meinonga zrelatywizowana podwójnie: do zdolności tkwiącej w przedmiocie, lecz także do potrzeb i zainteresowań podmiotu. Wartościowość obiektywnie przysługuje przedmiotowi, lecz jest to wartościowość ze względu na sytuację podmiotu. Podmiot stanowi więc zasadniczy aspekt wartości, wartość jest wartością ze względu na niego. „O wartości jakiejś rzeczy przesądza jej zdolność skupienia na sobie uczuć odnośnego podmiotu, nie tylko dzięki swej egzystencji, lecz także dzięki swej nieegzystencji”²³. Pojęcie zdolności przysługującej obiektowi zajmuje w tej koncepcji miejsce zasadnicze. Zdolność ta była określana następująco: „Rzecz ma taką właściwość, że temu, kto wie o jej egzystencji, wiedza ta dostarcza radości lub przykrości”²⁴.

Uformowana później przez Meinonga kategoria wartości osobowej opie-

²³ A. Meinong, *Über Werthaltung und Wert*, s. 337.

²⁴ A. Meinong, *Psychologisch-ethische Untersuchungen...*, s. 29.

rała się na tej wczesnej koncepcji, wprowadzającej relatywizację w stosunku do podmiotu. Względność ta polega na tym, że pewne obiektywne własności stają się wartościowe ze względu na potrzeby i zainteresowania podmiotowe. Z wielu definicji wartości osobowej przytoczymy najpóźniejszą: „Wartość osobowa jest wynikającą z właściwości i pozycji zdolnością rzeczy do stania się przedmiotem przeżycia wartościującego jakiegoś podmiotu”²⁵.

W odczycie na kongresie filozoficznym w Bolonii w 1911 r. Meinong wyraźnie sformułował koncepcję wartości nieosobowej, która jest właściwie wartością ponadosobową, wartością „we właściwym sensie tego słowa”, czyli po prostu wartością absolutną, niezrelatywizowaną do podmiotu wartościującego. „Wartość jest prezentowana przez przeżycie wartości. Przedmiot prezentowany emocjonalnie jest oczywiście w takim samym stopniu odmienny od samego przeżycia, co przedmiot prezentowany intelektualnie. Wartość — w sensie, o jakim mowa — jest więc wprawdzie uchwytywana przez pewne przeżycie, jak wszystko inne, co poznajemy, ale w jej istocie nie tkwi już odniesienie do przeżycia: nie jest ona ani osobowa, ani relatywna, może być więc określona jako wartość bezosobowa albo też absolutna”²⁶.

Zatem dopiero wraz z wprowadzeniem kategorii wartości nieosobowej wyzwolił Meinong swą koncepcję od relatywizmu rozumianego jako niesamodzielność wartości względem podmiotu. „Skoro wartość jest przedmiotem prezentowanym przez uczucie wartościujące, podobnie jak piękno jest prezentowane przez emocjonalne przeżycie piękna, to w żadnym z tych dwu przedmiotów nie musi być obowiązkowo zawarte odniesienie do uchwytyującego podmiotu”²⁷.

Absolutyzm aksjologiczny jest w filozofii Meinonga zasadniczą konsekwencją teorii prezentacji przedmiotu przez przeżycie i jego treść oraz zastosowania tej teorii do sfery uczuć wartościujących. Przedmiot bytowo i jakościowo niezależny od przeżycia i podmiotu tego przeżycia jest wartością absolutną. Podkreślamy jednak wyraźnie, że cały czas mowa tu o absolutyzmie antysubiektywistycznym. Inne rodzaje absolutności, czyli niezależności wartości, wymagałyby odrębnego omówienia. Z poprzednich rozważań zresztą widać wyraźnie ograniczony sens tego absolutyzmu, jak bowiem wyjaśniliśmy, wartość nie jest samodzielna względem swego przedmiotu-przesłanki. Trudno byłoby więc w ramach koncepcji Meinonga mówić o absolutności wartości w świecie przedmiotów.

Antyrelatywizm Meinongowski jest ugruntowany na jego antypsycholo-

²⁵ A. Meinong, *Zur Grundlegung...*, s. 143.

²⁶ A. Meinong, *Für die Psychologie...*, s. 12.

²⁷ A. Meinong, *Über emotionale Präsentation*, s. 148.

logizmie. Wyodrębnienie samej wartości od przeżycia wartości prowadziło do ustalenia jej niezależności względem podmiotu.

Świat wartości jest w ujęciu Meinonga jakościowo zróżnicowany. Analizując przeżycia wartościujące i odpowiadające im przedmioty, przytoczyliśmy używane przez Meinonga określenia tych przedmiotów jako dygnitatywów i dezyderatywów. Dygnitatywy są to specyficzne przedmioty uczuć, a dezyderatywy — pożądań. W niektórych rozważaniach Meinonga pojęcia te wypierają nawet sam termin „wartość”. Stanowią one jakby podklasy przedmiotów wchodzących do klasy wartości. Kategorie te stanowią tym samym klucz do kwestii jakościowego zróżnicowania wartości.

Do przedmiotów uczuć należą: przyjemność, piękno, prawda, dobro. Przedmiotami pożądań są: cel i powinność. „W dziedzinie pożądań nastroczają się jako przedmioty prezentacji: powinność i celowość”²⁸. Te sześć rodzajów przedmiotów wyczerpuje wewnętrzne jakościowe zróżnicowanie świata wartości. Sprawa ta nie została jednak nigdzie szerzej przez Meinonga rozwinięta. Nigdzie też nie wspomina on o innych wartościach. Wydaje się, że po prostu przyjął on w tej sprawie najprostsze i najstarsze ustalenia filozofii, nie interesując się wnikliwiej kwestią jakościowego zróżnicowania wartości. Nie jest ponadto w pełni jasne, jaki ma być wzajemny stosunek między dygnitatywami a dezyderatywami. Powinność ma bowiem nieco inny charakter niż piękno czy dobro i nie wiadomo, czy ma ona być obok nich równolegle wymieniana, czy też raczej ma być z nimi wiązana, a wtedy nie byłaby to już prosta klasyfikacja.

Jakościowo świat wartości nie jest zatem w ujęciu Meinonga bogato zróżnicowany. Jest to zapewne wyrazem ogólniejszej tendencji jego filozofii, a właściwie przede wszystkim teorii przedmiotu, zmierzającej do zarysowania najogólniejszych typów możliwych przedmiotów. W tym kontekście zresztą okazuje się, że świat wartości jest i tak dość różnorodny, jeśli zważyć, że poza dygnitatywami i dezyderatywami wyróżniał on jako możliwe rodzaje przedmiotów jeszcze tylko obiekty i stany rzeczy.

W związku z podstawową charakterystyką wartości jako przedmiotu chcę poruszyć tu jeszcze jedną kwestię. Chodzi mianowicie o sprawę relacji między światem wartości a rzeczywistością. Przede wszystkim trzeba tu przypomnieć, że Meinonga teoria wartości, stanowiąca dlań fragment teorii przedmiotu, jest na kwestię realnego istnienia obojętna z założenia. Wartość jako przedmiot uczucia jest *daseinsfrei*. Aksjologia Meinongowska zajmuje się strukturą wartości, jej związkami z przedmiotami innego typu, jej jakościowym uposażeniem, możliwymi dla niej sposobami istnienia.

²⁸ Ibid., s. 102.

Abstrahuje natomiast od metafizyki wartości. Obojętność teorii wartości na kwestie realnego istnienia nie pozostaje w niezgodzie z tezą, że przeżycia wartościujące są z istoty swej przeżyciami egzystencjalnymi. Istnienia lub nieistnienia czegoś dotyczy bowiem sąd, który występuje jako przesłanka uczucia, i to jego swoistym przedmiotem jest stan istnienia lub nieistnienia; ufundowany na nim przedmiot sam nie jest stanem istnienia, tylko pewną jakościową własnością. Istnienie czegoś wchodzi zatem pośrednio do treści wartości jako przyswojona treść przeżycia-przesłanki, nie pozostaje jednak w żadnym związku ze sprawą sposobu istnienia samej wartości.

Teoria wartości Meinonga uwzględnia natomiast w swej problematyce ontologicznej kwestię możliwych sposobów istnienia wartości. Wartościom jako przedmiotom wyższego rzędu przysługiwać może jedynie jeden z dwu sposobów istnienia. Mogą one być, lecz nigdy nie mogą istnieć realnie (odmienność *Bestand* i *Existenz*). Do aksjologii jako części teorii przedmiotu należy zatem określenie możliwego sposobu istnienia wartości, jest ono zarazem wykluczeniem ich rzeczywistego charakteru. W tym sensie aksjologia Meinonga jest zaprzeczeniem realizmu wartości. Realne istnienie wartości nie jest możliwe.

Dotychczasowe nasze analizy filozofii Meinonga koncentrowały się konsekwentnie na dwu ściśle z sobą zespolonych kwestiach: wartości jako przedmiocie i uczuciu wartościującym, prezentującym ten przedmiot dzięki swej treści. Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia, jak Meinong rozumiał treść i charakter sądu wartościującego.

Sąd wartościujący dotyczy zasadności uczuć wartościujących. Przeżycie wartości nie zawiera samo swojego uzasadnienia: mogą być uczucia słuszne i niesłuszne, usprawiedliwione i omyłkowe. Rozstrzygać o tym nie można pozostając wyłącznie w sferze uczuć. Niezbędne jest poznanie aprioryczne, które ogarnia przedmiot wraz z odpowiadającym mu uczuciem i ustala ich zgodność. Nie ma bowiem uczuć słusznych w ogóle, lecz tylko ze względu na przedmiot (wartość), którego dotyczą, oraz ze względu na jego przedmiot-przesłankę. O samym uczuciu nie można nigdy powiedzieć, czy jest ono uzasadnione, czy nieuzasadnione; nie możemy nigdy z tego punktu widzenia ocenić np. radości, jeśli nie wiemy, nad czym jest ona nadbudowana; dopiero w zestawieniu z jej przedmiotem-przesłanką można powiedzieć, czy radość ta jest słuszna, czy nie. „Wolno nam uczucia uważać za uzasadnione, o ile uzasadniony jest sąd wiążący ich własne przedmioty z ich przedmiotami-przesłankami”²⁹.

Zasadność uczuć stwierdzamy wypowiadając zdanie, w którym uznajemy, że przedmiot uczucia jako predykat przysługuje przedmiotowi-prze-

²⁹ Ibid., s. 140.

słance, który występuje jako podmiot tego zdania. Podobnie kształtuje się sytuacja w sferze uczuć wyróżnionych przez Meinonga jako estetyczne. Jeśli ornament przeżywamy emocjonalnie jako piękny, to uczucie to może zostać uzasadnione przez sąd stwierdzający, że ornament ten jest piękny. Inaczej mówiąc, zdanie ustalające faktyczne nadbudowanie jakości wartościowej (*resp.* estetycznej) nał przedmiotem-przesłanką jest zdaniem wartościującym odpowiednie uczucie. Zdanie wartościujące nie znajduje uzasadnienia w uczuciu, lecz odwrotnie, uczucie jest uzasadnione przez to zdanie. Zdanie potwierdzające przysługiwanie przedmiotowi-przesłance jakości wartościowej nadaje uczuciu słuszość, a zdanie przeczące wykaże błędność uczucia.

Poznanie określające zasadność uczuć prezentujących wartość, czyli ustalające związek pewnych cech naturalnych rzeczy z jej własnościami aksjologicznymi, ma — zdaniem Meinonga — charakter aprioryczny. „Posiadamy aprioryczne poznanie, które za przesłankę ma prawdziwe sądy dotyczące emocjonalnie prezentowanych przedmiotów”³⁰.

Meinongowska koncepcja emocjonalnej prezentacji wartości stanowi ważny moment w kształtowaniu się niepsychologistycznego stanowiska w zakresie aksjologii. Meinong, obok fenomenologów Schelera i Hartmanna, podjął zadanie stworzenia podstaw epistemologii i ontologii wartości. Zarówno dążenia fenomenologów, jak też dążenia Meinonga wyrastały z inspiracji pomysłów filozoficznych Brentana. Kształtowały się one także niemal równocześnie: pewne prace Meinonga wyprzedzają rozwiązania fenomenologiczne, inne ukazują się po nich, choć wedle wszelkich danych niezależnie od nich. Znaczne pokrewieństwa między Meinonga epistemologią i ontologią wartości a fenomenologiczną teorią wartości, polegające przede wszystkim na odrzuceniu psychologizmu, krytyce hedonizmu i empirystycznego naturalizmu oraz na głoszeniu intuicjonizmu emocjonalnego, nie przesądzają jednak o tożsamości obu tych koncepcji. Zarówno sama charakterystyka przeżycia skierowanego na wartość, jak też ontyczne własności i budowa wartości w obu koncepcjach kształtują się odmiennie. Niemniej jednak należą one w sposób wyraźny do jednego nurtu poszukiwań podstaw teoretycznych aksjologii. Znamienne jest, że Scheler w przedmowie do drugiego wydania swego *Formalizmu w etyce* wskazywał na *Prezentację emocjonalną* Meinonga jako na cenną pozycję w zakresie aksjologii, zgodną w głównych rozwiązaniach z jego własnym poglądem³¹. Nie będziemy tu jednak porównywać koncepcji wartości Meinonga i fenomenologów. Wskażemy natomiast jedynie na pewne szczególne cechy poglądu Meinonga.

³⁰ Ibid., s. 136.

³¹ Por. Max Scheler, *Der Formalismus in der Ethik und die materiale Wertethik*, Halle 1927, s. IX-X. Także w podobnym duchu pisał Scheler o Meinongu w rozprawie *Die Deutsche Philosophie der Gegenwart*, zamieszczonej w wydanej przez Witkopa książce *Deutsches Leben der Gegenwart*, Berlin 1922, s. 204-205.

Meinong przeżyciom emocjonalnym przypisał funkcję poznawczą. Nie wszystkie uczucia mają tę zdolność kognitywną, lecz mają ją na pewno dla Meinonga uczucia wartościujące i uczucia estetyczne. Poznanie emocjonalne jest jednak niesamodzielne. Polega ono na prezentacji swoistego przedmiotu, jakim jest wartość. Prezentacja ta jest uchwytywaniem bezpośrednim swego przedmiotu, jest jego naocznością. Jej niesamodzielnosc więc nie polega na niezbedności jakiegoś srodka mediatyzujacego, nie jest spowodowana posrednim charakterem związku z przedmiotem. Prezentacja uczuciowa uchwytuje wartość bezpośrednio. Nie występuje jednak nigdy samodzielnie, poniewaz jej przedmiot nie jest samodzielny w swej budowie, lecz wymaga jako fundamentu zawsze innego przedmiotu. Wartość nie jest dla Meinonga samodzielna rzeczą, lecz cechą stanu rzeczy, może też być poznawana jedynie jako własność czegoś. Nosicielem wartości mogą być tylko egzystencjalne stany rzeczy, nad którymi wartość jest nadbudowana. Wartość jednak nie jest żadną naturalną cechą ani nie daje się do takiej zredukować. Jest odrębnym przedmiotem, co dla Meinonga oznacza właśnie jej odmienność i szczególnosc jako własności. Silnego podkreślenia wymaga właśnie to, że koncepcja Meinonga nie jest naturalizmem³². Wartość jest nadbudowana nad pewnym stanem naturalnym, lecz nie jest z nim identyczna, jest czymś, co może przyslugiwac pewnemu określönemu stanowi istnienia czegoś, lecz nie jest po prostu tym stanem. Wartościowosc jest odrębną i swoistą cechą. Tej budowie wartości odpowiada struktura jej poznania. Poznujemy wartość w bezpośredniej prezentacji emocjonalnej, lecz prezentacja ta może dokonac się jedynie na tle intelektualnego poznania stanu rzeczy stanowiącego fundament samej wartości. Innymi słowy, każdy ogląd bezpośredni wartości samej musi zawsze być logicznie poprzedzony przez myśl poznającą naturalnego nosiciela wartości. Sama myśl poznająca stan rzeczy nie potrafi ujawnić wartościowego charakteru danego stanu, jest ślepa na wartość, lecz bez niej, mimo że nie odkrywa ona wartości, uczuciowa prezentacja tej wartości dokonac się nie może, jest bowiem zależna od uprzedniego intelektualnego poznania naturalnych cech nosiciela wartości. W ten sposób niesamodzielnosc poznania emocjonalnego wartości jest dla Meinonga związana bezpośrednio z określoną strukturą wartości samej, polegającą na tym, że wartość wymaga zawsze odrębnego od niej samej nosiciela wartości.

Emocjonalne poznanie wartości jest w swej treści niezależne od intelektualnego poznania, jest ono od niego odrębne, posiada swe własne

³² Dlatego też pogląd Meinonga budził takie zainteresowanie G. E. Moore'a. I. M. Bocheński w *Contemporary European Philosophy* (Berkeley 1957), twierdzi, że Moore pisząc *Principia Ethica* był pod wielkim wpływem Meinonga.

swoiste treści i własne przedmioty: wartości. Meinong dokonuje rozdziału poznania emocjonalnego wartości i intelektualnego poznania bytu. Równocześnie jednak z uznaniem tej odmienności nie przyznaje każdemu z tych poznań jednakowej sytuacji względem drugiego. Poznanie wartości jest ufundowane w intelektualnym poznaniu bytu, jest w stosunku do niego logicznie niesamodzielne. Nie są to zatem formy poznania równorzędne — podstawowa jest wiedza o niewartościowej strukturze świata (możemy ją nazwać naturalną budową świata); na tej wiedzy dopiero, jako wtórna, choć z niej nie wynikająca, może kształtować się wiedza o wartościowym aspekcie świata, o przysługującej lub nie przysługującej zjawiskom wartościowości.

Intelektualne poznanie bytu warunkuje emocjonalne poznanie wartości. Jest to odpowiednik ontycznego związku wartości z jej nosicielem. Wartość w stosunku do nosiciela jest niesamodzielna, nie jest bez niego możliwa, bowiem stanowi on element jej wewnętrznej budowy. Ta niesamodzielność wartości nie oznacza jednak dla Meinonga, że wartość da się zredukować do jakichś naturalnych cech. Jej nieredukowalność podkreśla Meinong wskazując, że wartość jest zawsze nowym, oddzielnym przedmiotem w stosunku do stanu rzeczy będącego jej nosicielem. Cała teoria wartości jako przedmiotu nadbudowanego, ale odrębnego jest podkreśleniem jej nieredukowalności i swoistości. Tym samym więc koncepcja wartości Meinonga jest wyraźnie antynaturalistyczna.

Meinong w swej teorii wyraźnie odróżniał wartość od przeżycia wartości i zwalczał psychologizm mylący te dwa zjawiska. Tym samym tedy był zwolennikiem obiektywizmu w aksjologii. Wartość zachowuje niezależność względem podmiotu i przeżyć jego świadomości. Przeżycia mogą kierować się na wartość, lecz nie mogą jej tworzyć.

Przedmiotowy i ponadindywidualny charakter wartości rozstrzyga także o naturze wartościowania. Wartościowanie nie jest traktowane jako subiektywistycznie dowolna ekspresja. Emocjonalne przeżycia wartościujące mają treści intersubiektywne i przedmiotowo ważne.

Emocjonalne przeżycia wartościujące są dla Meinonga sferą podległą kontroli rozumu. Z jednej strony są ufundowane na poznaniu intelektualnym jako na swej przesłance, z drugiej strony ich zasadność jest oceniana w sądzie wartościującym, ustalającym faktyczne nadbudowanie wartości na przedmiocie-przesłance. Taki sąd wartościujący opiera się na oglądzie apriorycznym.

Koncepcję Meinonga można by określić jako połowiczny intuicjonizm emocjonalny. Przyznaje ona zdolność poznawczą uczuciom w zakresie wartości, z równoczesnym podkreśleniem niesamodzielności tego poznania i uzależnieniem go od intelektualnego poznania bytu.

Istotnym momentem teorii wartości Meinonga jest ukazanie zasadniczych związków między problemami poznawczymi i ontologicznymi oraz ich jedności przy rozstrzyganiu problemów aksjologii.

Całość rozważań Meinonga ujawnia także wielkie znaczenie ogólnych rozważań ontologicznych dla konkretnych rozstrzygnięć teorii wartości. Najistotniejsze wątki Meinongowskiej aksjologii wyrosły z jego teorii przedmiotu.

Ханна Бучиньска-Гаревич

TEORIA ЦЕННОСТЕЙ АЛЕКСЮСА МЕЙНОНГА

В статье обсуждается теорию ценностей А. Мейнонга в ее поздней версии, начертанной в работах *Über emotionale Präsentation* и *Zur Grundlegung der allgemeinen Werttheorie*. Ранние психологические труды Мейнонга не берутся здесь во внимание. Основной задачей статьи является попытка показать антипсихологизм аксиологии Мейнонга.

Философской основой теории ценностей Мейнонга является теория предмета, которая общим образом решает вопрос соотношения между переживанием, его содержанием и предметом. Намеренная (интенциональная) интерпретация чувства как переживаний полных предметного смысла позволила Мейнонгу на новый взгляд на ценности как соотношения этих переживаний.

Рассуждения статьи сосредоточены на анализе строения эмоционально оценивающих переживаний, а также на характеристике ценностей как предметов этих переживаний. Особому вниманию подлежит вопрос внутреннего строения ценностей, и их несамостоятельность относительно других предметов. Рассмотрению подлежит также вопрос объективного и абсолютного характера ценностей; структурное соответствие ценностных переживаний и ценностей. Наряду с этим, одной из основных проблем статьи является вопрос отношения между эмоциями и разумом, сферой оценок и сферой познания. Концепцию Мейнонга автор определяет как половинчатый эмоциональный интуитионизм. В статье подчеркивается сходство теории ценностей Мейнонга с аксиологическими концепциями Макса Шелера и Никола Гартманна.

Hanna Buczyńska-Garewicz

ALEXIUS MEINONG'S THEORY OF VALUES

The article discusses Meinong's theory of values in its later version as laid down in his studies *Über emotionale Präsentation* and *Zur Grundlegung der allgemeinen Werttheorie*. His early psychological works are omitted. The principal purpose aim of the article is to show that Meinong's axiology was essentially antipsychological in its character. For the philosophical foundation of his theory of values Meinong took the theory of object which furnishes a general solution of the question of relations between emotional experience, its content and its object. The intentional interpretation of feelings as emotional experiences relating to objects suggested to Meinong a new approach to values — to treat them as correlates of those experiences.

The author focuses her attention on the analysis of the structure of valuating emotional experiences and on describing values as their objects. Special attention is paid to the internal structure of values and on their supervenience. The question of objectiveness and absolute character of values is discussed. The structural correspondence of valuating experiences and values is shown, as is the problem of the relation between emotion and reason, between valuation and cognition. The author suggests the term emotional semi-intuitionism as most adequately describing Meinong's theory. The kinship of Meinong's theory of values and Max Scheler's and Nicolai Hartmann's axiological ideas is shown.